



SIEDLISZCZANIN

Magazyn Informacyjny

Numer 1(7) marzec 2009

ISSN 1898-3847

Cena 0 zł

WYCHOWANIE PRZEZ MIŁOŚĆ I POMOCNĄ DŁOŃ

Dnia 14 lutego odbyło się inauguracyjne spotkanie Szkolnego Koła Caritas przy Zespole Szkół im. kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedliskach. Koło liczy 37 uczniów gimnazjum. Spotkanie rozpoczęliśmy w Kościele Parafialnym w Siedliskach Mszą Św., którą koncelebrowali: ks. Piotr Grzanka - wicedyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej, ks. proboszcz Jan Wieciech, ks. Bogusław Cygan, o. Stanisław Gruszka oraz diakon Tomasz Jamka. Posługę w konfesyjonał sprawował ks. prałat Stanisław Augustyn. We Mszy Św. wzięli udział także członkowie Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja” z Tuchowa oraz przedstawiciele miejscowych władz.

Następnie udaliśmy się do szkoły, gdzie ks. Piotr Grzanka przekazał pani Lucynie Jamce - dyrektorowi Zespołu Szkół w Siedliskach, Akt Powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej przy Zespole Szkół w Siedliskach oraz wręczył je-



go członkom legitymacje członkowskie.

Później odbył się przygotowany przez Szkolne Koło Caritas bal dla Stowarzyszenia Nadzieja. Rodzice i nauczyciele przygotowali słodki poczęstunek i mnóstwo kanapek.

Klasa V b Szkoły Podstawowej przedstawiła inscenizację *Małego Księcia*, a Zespół Wokalny Publicznego Gimnazjum umilał czas wesołymi piosenkami.

Wolontariusze przygotowali dla niepełnosprawnych wiele ciekawych zabaw. Jednak największą radość sprawiła wizyta św. Mikołaja. Dzieci, wdzięczne za paczki pełne słodyczy i maskotek, tuliły się do niego. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji Balu, przede wszystkim nauczycielom gimnazjum i sponsorom z terenu Siedlisk, Tuchowa i Tarnowa.

Szkolne Koło Caritas powstało z inicjatywy ks. proboszcza Jana Wieciecha, ale ak-



Dokończenie na str. 12

CZĘŚĆ NASZEJ KULTURY W FOTOGRAFII



1. Dom wybudowany na początku XX wieku przez Żyda Jakubowicza, następnie odkupiony przez Adama Pałuckiego.



3. Dom wybudowany przez państwa Siwak na początku lat 50. ubiegłego wieku.



2. Dom ten powstał przed I wojną światową z inicjatywy Wojciecha Wielgusa.



4. Budowany przez państwo Klaus w pierwszej połowie ubiegłego wieku.



5. Dom rodzinny państwa Szydłowskich.



SIEDLISZCZANIN

Magazyn Informacyjny

Redaktor naczelny: Ireneusz Bień

Redagują: Krzysztof Bień, Stanisława Burza, Wiesław Gieracki, Lucyna Jamka, Maksymilian Kras, Jarosław Mirek, Halina Piotrowska

Adiustacja i korekta: Katarzyna Fedko

Fotografie: Bartosz Borczyk oraz autorzy artykułów, zasoby internetu

Opracowanie graficzne: Dominik Jurek

Skład i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie

Nakład: 300 sztuk

Wydawca: Ludowy Klub Sportowy
Alfa Siedliska

Adres redakcji: 33-172 Siedliska 55a

e-mail: irekb12@wp.pl

<http://www.siedliszczanin.siedliska.org>
tel. 014 652 71 52

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Opinie wyrażone na łamach *Siedliszczanina* są poglądami autorów. Wszelkie przedruki bez zgody redakcji zabronione.

Publiczne Gimnazjum w Siedliskach nagrodzone w MEN!

Piątek 12 grudnia 2008 r. to kolejny niezwykle dzień w historii naszego gimnazjum. W tym dniu bowiem o godzinie 11.00, w siedzibie Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie odbyła się ceremonia wręczenia nagród VII edycji konkursu European Language Label prowadzonego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji - Agencję Narodową programu „Uczenie się przez całe życie” oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Europejski znak innowacyjności w nauczaniu i uczeniu się języków jest przyznawany w trzech kategoriach: konkurs projektów instytucjonalnych, konkurs indywidualny dla nauczycieli oraz konkurs projektów uczniowskich pod hasłem *Języki to moja pasja*.



European Language Label
Ten znak nasza szkoła może umieszczać na swoich produktach, materiałach edukacyjnych, stronach internetowych, itp.

stiżowy certyfikat dla Publicznego Gimnazjum w Siedliskach! A oto fragment listu gratulacyjnego:

„Szanowni Państwo,
Jako organizatorzy Konkursu „EUROPEAN LANGUAGE LABEL – Europejski Znak Innowacyjności w zakresie nauczania języków obcych” gratulujemy Państwu otrzymania prestiżowego certyfikatu w VII edycji tego Konkursu za projekt **Obchodzenie świąt i tradycji w naszych krajach: w Polsce i na Słowacji**, którego koordynatorem były panie: **Halina Piotrowska i Ewa Ustjanowska**.

Państwa działania na polu nauczania języków obcych zostały uznane za bardzo oryginalne i nowatorskie, mające europejski wymiar. Państwa praca jest przykładem dobrej praktyki godnej naśladowania.”

W uroczystości wzięli udział: Katarzyna Hall Minister Edukacji Narodowej, dr Paweł Poszytek – Dyrektor programu „Uczenie się przez całe życie”, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, prof. zw. dr hab. Hanna Komorowska – przewodnicząca jury konkursu European Language Label, Anna Grabowska koordynator programu, Claudia Torres-Bartyzel, Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN.

Koordynator projektu
Halina Piotrowska



Przed gmachem MEN w Warszawie.

W roku 2008 komitet selekcyjny VII edycji konkursu European Language Label obradujący pod kierownictwem pani prof. Hanny Komorowskiej wyróżnił 23 projekty. Przyznano 14 nagród dla projektów instytucjonalnych, 6 – w konkursie indywidualnym dla nauczycieli oraz 3 – w konkursie projektów uczniowskich.

Nasze gimnazjum również zostało nagrodzone, dlatego pani dyr. Lucyna Jamka i pani Halina Piotrowska uczestniczyły w uroczystości w Warszawie odbierając pre-



Odbiór prestiżowego certyfikatu ELL.



Certyfikat ELL

W IZBIE PAMIĘCI IM. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W 30 rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża przygotowano wystawę obrazującą przebieg tego pamiętnego konklawe. Postarano się tak dobrać zdjęcia i opisy, aby pokazać atmosferę tego wydarzenia, pomieszczenia, w których przebywali i obradowali kardynałowie, ceremoniał wyboru i ogłoszenia wyników. Zwrócono uwagę na dostępne dziś szczegóły dotyczące zachowania się w tych niezwykle okolicznościach, kard. Karola Wojtyły i osób z najbliższego otoczenia, w tym kard. Stefana Wyszyńskiego.

Okoliczności niezwykle i uświęcone wielowiekową tradycją.

Słowo „konklawe” pochodzi z łaciny (*cum clave* = pod kluczem) i tłumaczy się jako zamknięte zebranie Kolegium Kardynalskiego w celu wybrania papieża. Tego określenia po raz pierwszy użył papież Grzegorz X w 1274 roku, w konstytucji porządkującej zmieniający się dotąd tryb wyboru papieży. Ostatnim dokumentem porządkującym w istotny sposób wielowiekowe zasady jest konstytucja Jana Pawła II z 1996 r. Oglądając wspomnianą wystawę można dowiedzieć się na ten temat znacznie więcej. Wystawę obejrzeli prawie wszyscy uczniowie ZS w Siedliskach z wychowawcami.

Zygmunt Burza

ś. p. Julianowi Kicie
(31.III1915 r. – 27. XI 2008 r.),
Żołnierzowi 16 Pułku Piechoty AK

POWRÓT (fragment)

Las nagle się skończył, wkoło szarość świtu
A zmęczenie rośło, sięgało zenitu.
Zobaczył przed sobą pagórek niewielki
Na nim pień samotny nad stworzeniem wszelkim.
Stał niczym drogowskaz tu, na tym pustkowiu
W srebrzystej poświacie księżyca na nowiu.
Tu, na dróg rozstaju, nad szerokim lasem
Nad ciemnością nocy, jakby ponad czasem.
Choć na nim gałęzi ni liścia nie było
Tylko dwa konary; – tchnęło z niego siłą
– Może stamtąd więcej co nieco zobaczy?
Zapytał sam siebie już bliski rozpacy.
I ruszył do niego jak łódź do przystani
Objął pień omszały, głowę oparł na nim
Choć ogniem palily poranione wargi
Dysząc ciężko szeptał z głębi duszy skargi:
– Boże wszechmogący, gdzie mi iść potrzeba
Widzisz wszystkie drogi z wysokiego nieba
Zmiłuj się nade mną, Chryste na Golgocie
Pomóż zaszczutemu, topionemu w błocie.
Samżeś przecież drogą, życiem,
zmarłychwstaniem
Miłością bez granic, wszechświata władaniem.
Duchu, coś jest światłem, ześlij błyskawice
Oświeć mój rozum, oświeć okolice.
Pokaż jakimś cudem gdzie do domu droga
Kogóż o to pytać, jak nie Ciebie, Boga?!
Lecz cud nie nadchodził, wkoło cisza głucha
Modląc się nie widział, że Chrystus go słucha.
Że pochyla nad nim całą w cierniach głowę
Az na pierś opadły włosy długie, płowe.
Ramiona rozpięte w horyzont sięgają
Mimo, że przybite, cały ogarniają.
Z ran licznych powiało ożywczym powiewem
To drzewo na wzgórzu było... KRZYŻA DRZEWEM!
– Przecież znam to miejsce – wyszeptał zdumiony
– Poznaję, poznaję to rodzinne strony
I do domu stąd już wcale niedaleko!
Wzrok pobiegł w dolinę, gdzie tam, poza rzeką
Odstaniały wolno poranne opary
Pośród drzew stojący dom rodzinny, stary.
Uścisnął w podzięce pień krzyża sędziwy
Aż palce zerwały mech wilgotny, siwy.
Ze stóp opuchniętych zebrał sił ostatki
Garść mchu na próg spadła, gdy padł do nóg matki.

W IZBIE REGIONALNEJ

W izbie regionalnej odbył się konkurs dla młodzieży szkolnej pt. „Dwa metry tradycji”. Celem konkursu było zachęcenie do wykonania tradycyjnego łańcucha choinkowego o długości 2 metrów. Zainteresowanie konkursem wykazali przede wszystkim uczniowie kl. II b gimnazjum, skutecznie zachęceni przez wychowawczynię panią Halinę Piotrowską. Łańcuchy zostały wykonane przeważnie z kawałków słomy i kolorowych bibułek lub papierków, ale był też z samej słomki (brawo za cierpliwość!) oraz z owoców dzikiej róży i bibułki.

Oto oficjalne wyniki konkursu:

I miejsce:

Arkadiusz Grzegórzek – kl. III a Gimnazjum

II miejsce:

Magdalena Sobarnia – kl. II b Gimnazjum

Justyna Łątka – kl. II b Gimnazjum

III miejsce:

Kłaudia Sobarnia – kl. II Szkoła Podstawowa

Magdalena Kuczera – kl. II b Gimnazjum

Wyróżnienie:

Katarzyna Bańka – kl. II b Gimnazjum

Paulina Łątka – kl. II b Gimnazjum

Karolina Zielińska – kl. II b Gimnazjum

Na pytanie dlaczego wzięli udział w konkursie, Arkadiusz powiedział, że warto przy takiej oka-



zji jak Święta Bożego Narodzenia nawiązywać do dawnych czasów. Justyna przyznała, że początkowo konkurs ją nie zainteresował, zabrała się do pracy dopiero wtedy, gdy wyzwanie podjęły koleżanki z klasy dopingowane przez wychowawczynię.

- Kogo pytałście o to, z czego i jak należy wykonać tradycyjny łańcuch choinkowy?

- Ja pytałem babcię – mówi Arkadiusz.

- A ja mamę, ale z Internetu też można się dowiedzieć – odpowiada Justyna.

- Czy to było dla was trudne zadanie?

- Trudne było znalezienie słomy, która byłaby niezniszczona i nadawała się do wykorzystania na łańcuch – mówi Arkadiusz.

- Dlatego za radą mamy wybrałam owoce dzikiej róży i bibułkę w podobnym kolorze – powiedziała Justyna.

W ilu naszych domach na świątecznej choince jeszcze wieszają się tradycyjne łańcuchy? W ilu rodzinach przed Bożym Narodzeniem gromadnie wykonuje się tradycyjne ozdoby choinkowe? Zbyt szybko ulegamy tandetnej komercji i wolimy świecidelka wykonane w dalekich kulturowo odmiennych krajach i zamiast przekazywania tradycji w rodzinach, zdajemy się na Internet. Przykre znamiona naszych czasów. Tym bardziej serdecznie gratulujemy i dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu oraz ich domownikom, którzy im pomagali. Zorganizowano też wystawę możliwie najstarszych kart świątecznych ze zbiorów rodzinnych. Wystawa, na której były kartki od 1972 roku, pokazała jak zmieniała się ich treść i technika wykonania. Znikoma ilość kart świątecznych przyniesionych przez uczniów świadczy o tym, jak małą wagę przywiązujemy do tego rodzaju pamiątek rodzinnych.

*Spółeczni opiekunowie
izby pamięci
i izby regionalnej*



STYCZNIOWE NIEDZIELNE POPOŁUDNIE W ZESPOLE SZKÓŁ W SIEDLISKACH

Mieszkańcy naszej miejscowości 25 stycznia 2009 r. mieli możliwość obejrzeć w Zespole Szkół w Siedliskach przedstawienie na Święta Bożego Narodzenia, inscenizację obrzędu weselnego, a także mogli wysłuchać kolęd i pastorałek.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedliskach zaprezentowały piękne jasełka pt. „**Bóg się rodzi wśród ubogich**”,



w których przypomnieli o najważniejszych wartościach mówiąc: „...czyńcie dobro wokół, a zło naprawiajcie” oraz „...żeby każdy z Was przyjął do serca Boskie Dziecię, a wtedy będzie mu się żyło dużo lepiej na świecie”. Jasełka te wyreżyserowały panie Anna Ogiela i Magdalena Gawron, a w przygotowaniu dekoracji pomogła pani Jadwiga Różycka. Przedstawienie to zdobyło I miejsce na *Gminnym Przeglądzie Widowisk Teatralnych na Boże Narodzenie* w Tuchowie w styczniu 2009 r. Gratuluję tego sukcesu zarówno uczniom, ich rodzicom, jak i paniom, które pracowały z dziećmi.

W drugiej części widzowie wysłuchali koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu Zespołu Wokalnego Publicznego Gimnazjum im. kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedliskach prowadzonego przez p. Lidę Borczyk.



Na zakończenie, po chwili refleksji nad głębią zaprezentowanych treści, uczniowie Szkoły Podstawowej w Siedliskach przedstawili *Obrzęd weselny*. Piękna muzyka, tańce, barwne stroje, bogata scenografia oraz świetna gra aktorska dzieci sprawiły, że widzowie mogli się poczuć jakby byli na prawdziwym wiejskim weselu. Obrzęd weselny przygotowały panie Marzanna Gawron, Elżbieta Opałka, Anna Ogiela, Urszula Dąbrowska-Lachowicz oraz pan Wiesław Cieśla.



Przedstawienie *Obrzędu weselnego* stanowiło jedną z części obchodów *Dni Kultury i Nauki Polskiej* w Szkole Podstawowej w styczniu 2009 r. W ramach tych *Dni* odbyła się prezentacja pt. *Stawni Polacy*, a także międzyklasowe turnieje wiedzy oraz prezentacja kuchni regionalnych.

Miło nam jest, że wielu mieszkańców Siedlisk i okolicznych miejscowości gościło w murach naszej szkoły. Mogli Państwo podziwiać uczniów, którzy pięknie zaprezentowali to, czego nauczyli się podczas długich, wyczerpujących prób.

Dokończenie na str. 7

„Serce to wielkie bogactwo,
którym można obdarować cały świat”

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji Balu Karnawałowego dla Osób Niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia „Nadzieja”. Dzięki dobremu sercu naszych sponsorów mogliśmy przygotować poczęstunek i drobne prezenty dla dzieci niepełnosprawnych.

W imieniu Szkolnego Koła Caritas i nauczycieli naszej szkoły jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Nasi sponsorzy:

Tarnów

Firma Subiekt
Pani Anna Kwiatkowska

Sponsorzy z Tuchowa:

Pani Ewa Ustjanowska
Firma Korex
Pani Alicja Mikos
Sklep Elektryczny
Masarnia Państwa Sajdaków

CMB
Piekarnia Więcek
Firma Wimed
Firma Karmot
Zieleniak
Delikatesy Centrum
Apteka Ziółko
Apteka Pani Marii Piech
Sklep Trójka
Firma Suchan
Firma Mikulec
Państwo Sikorscy

Firma Rojar
Salon Odnowy ALTER-EGO
Pan Szarama

Sponsorzy z Siedlisk:

Pani Katarzyna Fedko
Pani Maria Czopek
Pani Agnieszka Przyśliwska
Państwo Agata i Jerzy Kijowscy
Pan Wojciech Jurek
Pan Wojciech Majchrowicz
Państwo Małgorzata i Wojciech Michalikowie
Pan Dariusz Osika
Pan Tomasz Sarad
Pani Wiesława Iwaniec
Pan Jacek Damian
Państwo Dorota i Franciszek Jamrozowie
Sklep Alpa

A także:

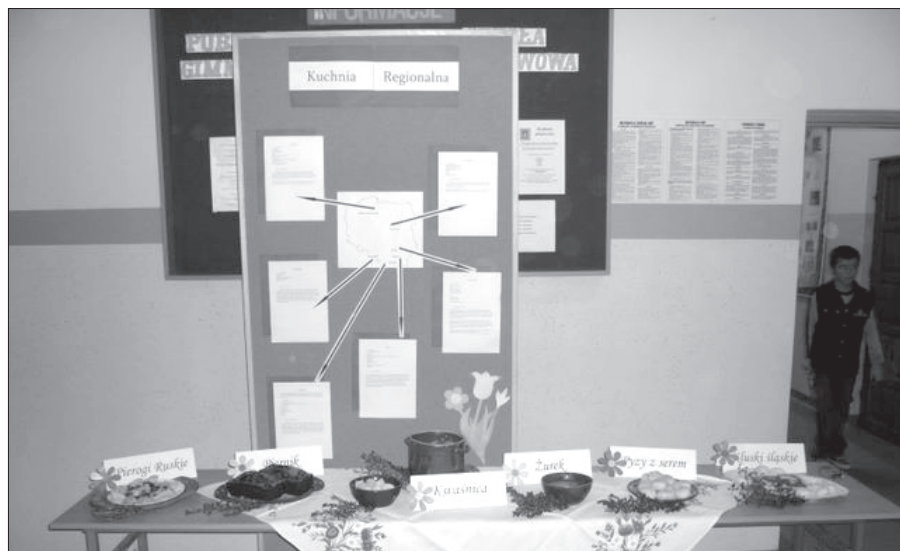
Pan Łazarek
Pan Wojtanowicz
Państwo Borgulowie

Sponsorzy zabawek:

Państwo Z. G. Kubiczowie
Państwo Strugała
Pani M. Bus

STYCZNIOWE NIEDZIELNE POPOŁUDNIE W ZESPOLE SZKÓŁ W SIEDLISKACH

Dokończenie na str. 6



Dziękujemy za ofiary złożone do koszyczków. Uzbieraliśmy 649,00 zł.. Za te pieniądze zakupimy nowe elementy scenografii i zaprezentujemy je na kolejnym podobnym spotkaniu w szkole.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy administracji i obsługi oraz Uczniowie Zespołu Szkół w Siedliskach życzą Państwu wszelkiej pomyślności w 2009 r.

Lucyna Jamka
Dyrektor Zespołu Szkół w Siedliskach





CO TAM PANIE NA „STAWISKACH”?

Tak popularnie mówi się o stadionie Ludowego Klubu Sportowego „Alfa” w Siedliskach. Posiada on już prawie 60-letnią historię. Spełnia on w każdym czasie istotną rolę w kształtowaniu rywalizacji młodych ludzi, bez względu na przekonania czy politykę, jaka panowała w ówczesnych czasach w naszej ojczyźnie. Historię

tworzenia się klubu, zachodzące zmiany w latach 1967-2002 opisał w swojej książce p. Jarosław Mirek, do której to lektury odsyłamy zainteresowanych.

Ludowy Klub Sportowy „Alfa” jest zarejestrowany jako stowarzyszenie w Krajowym Rejestrze Sądowym w Krakowie – Rejestr Stowarzyszeń pod numerem 0000043636. Działalność statutowa klubu wykonywana jest w oparciu o środki finansowe z budżetu gminy pozyskiwane przez zarząd, poprzez składanie otwartych ofert na realizację zadania publicznego z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz różnorodnych darowizn otrzymywanych od działaczy i sympatyków klubu. Działalność ta wiąże się oczywiście z niezbędnymi kosztami. W roku 2008 wydatkowano w całości kwotę dotacji 22 tys. zł., w tym kwotę 10 tys. zł. ze środków samorządu wiejskiego. Każdy wydatek został udokumentowany i zaewidencjonowany w księgach rachunkowych prowadzonych przez klub. Koszty rodzajowe zostały zaksięgowane następująco:

1. Sprzęt sportowy	8800,00 zł
2. Opłaty sędziowskie	4800,00 zł
3. Utrzymanie boiska	1100,00 zł
4. Woda mineralna	200,00 zł
5. Przejazdy na mecze	2200,00 zł
6. Opłaty, ubezpieczenia	1300,00 zł
7. Pozostałe koszty	3600,00 zł

Medal ma jednak dwie strony, stąd drugą jego stroną są wydatki poniesione przez samych działaczy i sympatyków siedliskiego klubu, którzy doceniają jego działalność i widzą potrzebę dalszej jej kontynuacji. Ich wartość szacowana jest na bagatela ponad 20 tys. zł. Do głównych tych wydatków w roku 2008 zaliczyć można między innymi: transport zawodników seniorów oraz juniorów na mecze piłkarskie, wynagrodzenie dla trenera klubu, remont szatni klubowej, zakup kompletu strojów piłkarskich, zakup dresów sportowych, zakup kilkunastu piłek treningowych.

Klub Sportowy Alfa aktualnie liczy 20 czynnych zawodników seniorów występujących w rozgrywkach ligowych na szczeblu TOZPN w klasie A. Są to: Piotr Chochołowicz, Adam Czop, Tomasz Cetera, Piotr Gieracki, Wiesław Gieracki, Szymon Gut, Łukasz Jurek, Marek Jagiełło, Krzysztof Kita, Marcin Kordela, Mateusz Krogulski, Artur Łątka, Kamil Odziejczyk, Seweryn Nowak, Paweł Patyk, Krzysztof Sikora, Sebastian Socha, Tomasz Skrzężyna, Dariusz Starostka, Grzegorz Sroka.

Przybyli: Szymon Wiśniowski - LKKS Karwodrza

Ubyli: Dariusz Nicpoń – kontuzja oraz Grzegorz Bajorek, Marcin Bajorek – KS Rygllice

W klasie juniorów występują:

Robert Czopek, Dawid Drwał, Sebastian Jamróz, Krystian Gacek, Artur Malisiewicz, Rafał Rapała, Patryk Smoszna, Krzysztof Osika, Maksymilian Piszczek, Szczepan Damian, Piotr Buczek, Filip Łątka

Ubyli: Dominik Majchrowicz i Kamil Nowak - Tarnovia Tarnów.

Opiekę trenerską nad zawodnikami klubu w 2008 r. sprawował i sprawuje nadal p. Krzysztof Sikora. Chcielibyśmy w tym miejscu zwrócić się z apelem do rodziców chłopców w wieku 15 lat i młodszych, by zachęcili swoje dzieci do uprawiania sportu, poprzez udział w treningach i zawodach organizowanych przez nasz klub. Pozwoli im to na poprawę tak kondycji fizycznej jak i psychicznej. Zredukuje potencjał agresji oraz poprawi zdolność umysłową i koncentrację. Poprzez zdrową rywalizację sportową poznają rówieśników oraz zwiedzają liczne okolice naszego regionu. Sport pozwoli uciec im od wielu zagrożeń, jakie czyhają na nas choćby i w domu, gdzie zaszyty przed komputerem coraz częściej stajemy się ofiarami internetowej manipulacji.

Z apelem chcielibyśmy zwrócić się do też do samych mieszkańców naszej wsi, którzy chcieliby wspomóc działalność naszego klubu. Ideą stowarzyszenia jest praca ogółu członków oraz jego sympatyków na rzecz klubu, bez której w dzisiejszym świecie monitorowanym i lustrowanym coraz trudniej jest indywidualnie odnaleźć się w rzeczywistości. Dlatego zachęcamy wszystkich mieszkańców, kibiców i sympatyków do czynnego włączenia się do prac na rzecz klubu i tym samym do udziału w tworzeniu dalszej jego historii.

Działalność nasza poddawana jest też często krytyce. Krytyce poddawane są prace zarządu klubu oraz jego członków. Fala krytyki spływa także na samych zawodników uczestniczących w rywalizacji sportowej, co właśnie bezpośrednio może wpływać na osiągnięte wyniki i rezultaty tak oczekiwane właśnie przez samych krytykujących. Każda drużyna chce dążyć do tego by być najlepsza, by zwyciężyć. By tak było – ktoś musi przegrać, być w danym momencie słabszym. Dlatego uświadomić należy sobie to, że sama krytyka i próżne wyczekiwanie na efekty nie pomoże w budowaniu zdrowego, czystego, współzawodnictwa sportowego, prowadzącego właśnie do zwycięstwa. Klub nasz przystąpił do długiego meczu trwającego już kilkadziesiąt lat i nie pozwólmy, aby ten mecz został przegrany.

Na koniec chcielibyśmy podziękować wszystkim wspierającym nasz klub za pomoc finansową, rzeczową i każdą inną, a kibicom za ciepłość, życzliwość oraz sportowy doping w czasie zawodów.

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Gieracki
Krzysztof Bień

To, co dobre trwa i trwać nie przestanie. Bardzo ważnym wydarzeniem było nasze uczestnictwo we Mszy św. sprawowanej przez Jana Pawła II 10 czerwca 1997r na lotnisku w Krośnie. Papież w tym dniu kanonizował bł. Jana z Dukli. Na to spotkanie modlitwne wielu z nas – Siedliszczan wybrało się wczesnym rankiem. Mimo mgły, która spowijała ziemię, na miejsce parkingowe dotarliśmy na czas. Od autokaru do sektora, gdzie mieliśmy miejsce, dzielił nas spory odcinek drogi. Czas oczekiwania na przyjazd Ojca Świętego umilany był śpiewaniem pieśni religijnych i modlitwą, a kiedy główny celebrans przejeżdżał obok naszego sektora, cieszyliśmy się tym bardzo – nasz papież był tak blisko. O godz. 9:30 rozpoczęła się uroczystość kanonizacyjna. Podczas Mszy św. Jan Paweł II powiedział: „Cieszę się, że mogłem tu jeszcze powrócić i wśród tych pięknych gór, pod tą Cergową, ogłosić świętym Kościoła katolickiego waszego rodaka i ziomka”. Dzień był bardzo upalny, ale każdy z uczestników trwał w modlitewnym skupieniu do końca. Aby się nie pogubić wśród tak wielkiej rzeszy ludzi, mieliśmy znak rozpoznawczy - niebieską tabliczkę z żółtym napisem „Parafia Siedliska”. Niesiona ona była przez młodzież. W tym miejscu podkreślić muszę to, że większość naszej grupy pielgrzymkowej stanowili młodzi ludzie. Zmęczeni, ale radośni i szczęśliwi do Siedlisk dotarliśmy po godzinie 16:00. W tym samym czasie nad Pogórzem Ciężkowickim i Pogórzem Rożnowskim, czyli niedaleko naszej

WSPOMNIENIA Z PIELGRZYZMEK

miejsowości przelatywał śmigłowiec z papieżem na pokładzie.

Gdy mamy już nowego polskiego świętego, trzeba Go lepiej poznać. Bł. Jan urodził się w rodzinie mieszczańskiej około 1414 r. Studiował w Dukli i w Krakowie. W okresie młodości przez jakiś czas przebywał w pustelni w pobliskich lasach pod Cergową. W roku 1434, jako 20-letni młodzieniec wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych, gdzie pełnił różne odpowiedzialne funkcje. Był kaznodzieją i gwardianem w Krośnie oraz kustoszem kustodii ruskiej z siedzibą we Lwowie. Był zdolnym, głębokim i wrażliwym człowiekiem. W 1463 r. przeszedł Jan do obserwantów, tej gałęzi franciszkanów, których w Polsce nazywano bernardynami. Po krótkim pobycie w Poznaniu do końca życia przebywał w klasztorze we Lwowie. Zasłynął jako wybitny kaznodzieja i spowiednik. Nawet po utracie wzroku oraz cierpiąc na bezwład nóg, z wielkim oddaniem spełniał posługę kapłańską. Zmarł 29 września 1484 r. we Lwowie.

Ten wielki święty pociąga nas swym przykładem, dlatego też została zorganizowana pielgrzymka do Dukli. Po dotarciu na miejsce udaliśmy się do późnobarokowego kościoła ojców bernardynów pod wezwaniem błogosławionego, a obecnie świętego Jana z Dukli. Kościół ten wraz z zespołem klasztornym wybudowany został w latach 1761 - 1772. W pra-

wej nawie mieści się kaplica św. Jana urządzona w latach 1890 - 1902. W niej przechowywana jest srebrna trumna z doczesnymi szczątkami świętego, przeniesiona po II wojnie światowej z Lwowa do Rzeszowa, a w 1974 roku sprowadzona uroczystie do Dukli. Modląc się przy relikwiach świętego Jana szczególnej mocy nabierają słowa modlitwy mszalnej, abyśmy zostali dopuszczeni do obcowania ze świętymi w niebie. Po Mszy św. pojechaliśmy pod szczyt Cergowej, gdzie na stokach północno – zachodnich jest tzw. „Złota studzienka”, dziś ocembrowane źródło i kaplica, a kiedyś miejsce medytacji św. Jana z Dukli. Piękno tego miejsca i specyficzny urok nastrojały do medytacji i pobożnych rozważań Drogi Krzyżowej Pana Jezusa. Po tych wspólnych chwilach nadszedł czas udania się w drogę powrotną.

Niedaleko Jasła znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej z La Salette, tam również warto było wstąpić. Wiele modlitw i prośb popłynęło z ust i serc członków naszej grupy pielgrzymkowej. Ta, która gorzkie tży wylewała nad ludźmi, ofiarowała te nasze westchnienia swemu Synowi, a On hojną ręką nam błogosławi. Sanktuarium M. B. Saletyńskiej jest miejscem, gdzie mamy okazję przebywania „sam na sam” z Bogiem, możliwość zaczerpnięcia światła, siły. Jest to miejsce, które wychowuje do wiary, do nawrócenia serca i pojednania z Bogiem, z sobą i z bliźnimi.

Modlitwa w tym miejscu była dla nas słuchaniem słowa Boga, słuchaniem skargi i upomnienia Jego Matki, zakosztowaniem Jej miłości i mocy wstawiennictwa. Umocnieni Bożym błogosławieństwem i wstawiennictwem Matki Bożej Płaczącej oraz św. Jana z Dukli po powrocie do domów przekazaliśmy tę radość i otuchę naszym rodzinom i bliskim.

Podsumowanie roku kalendarzowego w naszej parafii

W 2008 roku w naszej parafii urodziło się i przyjęło Sakrament Chrztu Świętego **32 dzieci: 15 dziewczynek i 17 chłopców**. Sakrament Bierzmowania przyjęło **43 uczniów** gimnazjum. Do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej przystąpiło **25 dzieci** z klas drugich szkoły podstawowej. W czasie Mszy świętych i nabożeństw rozdano **70 tysięcy** Komunii Świętych. W ubiegłym roku odeszło do wieczności **24 osoby: 16 kobiet i 8 mężczyzn**. Sakrament Małżeństwa zawarło **29 par**, w tym **13** poza parafią.

ks. Jan Wieciech

Ireneusz Bień

Obraz swoich czasów przedstawia były przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Siedliskach - Maksymilian Kras (cz. 2)

W tym czasie w GRN było stanowisko kierownicze USC, gdzie zawierano małżeństwa cywilne. Z ręcznie pisanego protokołu z 28.12.1955r. z roboczej sesji dowiadujemy się, że na porządku dziennym były sprawy: remontu świetlicy, ocena funkcjonowania warty nocnej, lokalizacja dziesięcioarowego boiska sportowego nad Białą, realizacja szarwarków oraz referat polityczny z okazji dziesięciolecia PRL. Z przyczyn praktycznych nie cytuję wypowiedzi w dyskusji ani treści długiego referatu.

W roku 1960 istniało w powiecie 48 GRN i władze postanowiły zmniejszyć ich ilość. To wtedy utworzono z dwóch wsi Lichwina i Siedlisk jedną GRN z siedzibą w Siedliskach z przewodniczącym Ignacym Kitą i sekretarzem Stanisławą Grzenią. W tej kadencji przybrała na sile walka miejscowych aktywistów partyjnych o rząd dusz i władzę na stanowiskach kierowniczych. Stosowali oni niewybredne intrygi, aby pozbywać się mniej uległych działaczy i pracowników odnoszących jakieś sukcesy. „Nic tak nie potrafi gryźć, jak cudzy laurowy liść”. W ten sposób odszedł Ignacy Kita, a na przewodniczącego wybrano Mariana Iwańca z Lichwina. Szantażowano również kierownika szkoły Romana Piskora za to, że znalaziono na podłodze gazetę z podobizną Władysława Gomułki, które to wydarzenie omawia obszernie protokół z sesji z 13.03.1965r., na której podjęto uchwałę broniącą Romana Piskora i Antoninę Korol przed zwolnieniem z pracy.

Wybory z dnia 30.05.1965 r. dały mi mandat radnego do GRN w Siedliskach na cztery lata. W skład rady narodowej zostali wybrani: Józef Bujak- bezp., Michał Bujak- ZSL, Wojciech Dziecina- ZSL, Stanisław Bujak- bezp., Kazimierz Górski- ZSL, Władysław Dawid- bezp., Zygmunt Dziubani- ZSL, Józef Gieracki- bezp., Marian

Iwaniec - ZSL, Franciszek Michalik - bezp., Marian Panek - bezp., Jan Kuraś - PZPR, Antoni Szarkowicz - ZSL, Józef Pałucki - PZPR, Eugeniusz Różycki - PZPR.

W dniu 14.06.1965r. na drugim posiedzeniu sesji rada wyłoniła prezydium w składzie: Maksymilian Kras - przewodniczący oraz Wojciech Dziecina, Stanisław Bujak, Kazimierz Górski - członkowie prezydium. W tym czasie rada narodowa pełniła funkcję uchwałodawczą, natomiast prezydium funkcję wykonawczą - organizacyjną i zarządzającą. Sołtysami byli: W. Dziecina - Siedliska i S. Duraczyński - Lichwin. Siedziba prezydium znajdowała się w domu ludowym. Już na pierwszej sesji radni z Lichwina domagali się jej przeniesienia do granicy Siedlisk do pana Juliana Kity, aby tamtejsza ludność miała bliżej. Powstałe między wsiami animozje udawało się łagodzić przez przemienne odbywanie sesji raz w Siedliskach, raz w Lichwinie. Z uwagi na brak dobrej drogi przemieszczaliśmy się przez całą kadencję na przyczepie ciągnikowej do czasu przeniesienia Siedlisk do Dąbrówki Tuchowskiej, a Lichwina do Pleśnej w 1969 r.

Obsada personalna biura GRN: M. Kras, S. Grzenia, M. Kurczab, E. Kras, J. Duraczyńska, J. Hudyka, B. Patyka - po odejściu S. Grzeni jego funkcję przejął B. Kozik - agronom, zastąpiony przez J. Popielę.

Kiedy obejmowałem rządy, obszary niedoinwestowania były bardzo głębokie, obejmujące prawie wszystkie dziedziny życia, a ludziom żyło się nie najlepiej. W czasie mojej kadencji Siedliska przeżyły pierwszy większy „boom” budowlany. Zaczęły znikać strzechy. To wtedy uwidocznił się duży problem z zakupem cegły, pustaków, dachówki, stali zbrojeniowej i cementu. Zaczęto te towary reglamentować, a tym zadaniem obciążono urzędników gromadzkich. Ale przez to

materiałów nie przybyło. Aby temu zaradzić powstawały na dużą skalę przydomowe wytwórnie pustaków, dachówki, polowy wypał cegły. Niebawem Kółko Rolnicze wybudowało cegielnię, która później przez kilkadziesiąt lat produkowała dobrą cegłę na zaopatrzenie własnej wsi i przyległych gmin.

Większość podejmowanych przez prezydium decyzji z mojej inicjatywy dotyczyła bieżących spraw z życia ludności. To wymagało konsultacji z mieszkańcami gromady. Na początku zlikwidowaliśmy obowiązek odrabiania szarwarków przy robotach publicznych - ostatniego reliktu feudalizmu, a w to miejsce wprowadzono fundusz gromadzki w wymiarze najpierw 3%, a później został podniesiony do 5% od przychodu, na sfinansowanie uchwalonych zadań inwestycyjnych, co pozwalało ubiegać się o środki w powiecie. Podstawowym kryterium przy ustaleniu priorytetów przy budowie był stopień obciążenia ruchem kołowym i pieszym danej drogi. Dalszym niezbędnym warunkiem była deklaracja na nieodpłatne oddanie gruntów pod drogę przez właścicieli i podjęcie czynu społecznego. Na początku kadencji zakładano wykaz wszystkich dróg z podziałem na krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gromadzkie, transportu rolnego i leśnego. Taki podział pozwolił na określenie inwestorów przy ich budowie i remontach. Ponieważ WRN w Krakowie wykreśliła ze swojej ewidencji drogę przez wieś, cały nasz wysiłek finansowy przez 2 lata szedł na jej budowę, łącznie z przebudową odcinka rzeki. Z innych dróg najłatwiej nam poszło ze spełnieniem warunków na drodze na Krzyżówatki, gdzie po robotach ziemnych został utwardzony 1 km drogi. Następnie wykonano odcinek drogi koło szkoły aż do Burka, dalej nie było zgody właścicieli pól. Najgorzej natomiast poszło z drogą na

Stadniczówkę, gdzie dwóch właścicieli nie wyraziło zgody na oddanie ziemi, co oddaliło jej realizację na kilkanaście lat.

Pamiętam starą maksymę: „Pokłady z ziemi nie wydobyte pozostają. Pokłady talentu nie wydobyte, raz na zawsze przepadają”. Za największy mój sukces uważam to, że udało mi się zgromadzić wokół zadania rozbudowy szkoły tak wielką ilość ludzi wszystkich profesji, co zaowocowało rozpoczęciem robót budowlanych w 1968 roku i pozwoliło, z wielkimi po drodze trudnościami, oddać ją do użytku 1.09.1970r. Szkoła używała dodatkowe cztery sale, pomieszczenia na bibliotekę, szatnię i kuchnię. Nie był to jeszcze szczyt potrzeb, ale szczyt możliwości. Mam do dziś w pamięci obraz wielkiego zaangażowania ludzi

przy realizacji tego zadania. Osoby te wymienił w swojej książce „Siedliska Tuchowskie między dawnymi a młodszymi laty” o. Stanisław Gruska. Ja do tej listy muszę dodać Boleśława Cybulskiego, który oddał kawałek ziemi na poszerzenie działki szkolnej, Józefa Kwieka - głównego wykonawcę wykopów ręcznych pod fundamenty i wielu innych ludzi. Nauczyciele włączali się do każdej pracy z młodzieżą bez żądania zapłaty. Uczestniczyli w kwestach po wsi na różne cele np. na odbudowę Warszawy, prowadzili zespoły artystyczne, wystawiali sztuki teatralne, doceniając rolę inscenizacji, pieśni i tańca w procesie wychowania. U kierownika PGR - u znalazłem pełne zrozumienie dla potrzeb sportu. Przekazał z zasobów ziemi teren pod boisko sportowe.

Proboszczem parafii był ks. Maciej Harbut, o którym mogę mówić tylko w samych superlatywach. Był to człowiek już starszy, z wiarą i duszą nadzwyczaj pogodną. Często bywał w biurze, gdzie osobiście załatwiał sprawy dotyczące głównie ciężących na nim zobowiązań wobec państwa. Parafianie go chwalili za ufundowanie dzwonów, za litościwe serce dla biednych, od których nie pobierał pieniędzy za posługi kościelne. Przekazywał z ambony nasze ogłoszenia i apele o uczestnictwo przy budowie szkoły. Nie radził sobie w tych trudnych warunkach politycznych z problemem przygotowania formalno prawnego do budowy kościoła.

Maksymilian Kras

CMENTARZE Z I WOJNY ŚWIATOWEJ część 4

Cmentarz Nr 153 – Siedliska

Mały samodzielny cmentarz, na planie prostokąta. Ogródzony jest sztachetowym drewnianym płotem, rozpiętym na betonowych słupkach. Bramka drewniana jednokrzydłowa. Do cmentarza prowadzi ciąg jednobiegowych schodów. Na polu grobowym nigdzie niespotykane drewniane stele -

kapliczki, zakończone półkoliście, z krzyżem dwuramiennym na szczycie. Obecny wygląd to wynik starannej pracy Jerzego Drogomira, który nie tylko odszukał rozproszoną dokumentację, ale na jej podstawie wykonał plany rekonstrukcji przywracającej cmentarzowi pierwotny wygląd. Cmentarz posiada tablicę informacyjną.



Obecny wygląd cmentarza.



Fotografia cmentarza tuż po zakończeniu prac – ok. 1918.

Okręg: VI Tarnów

Położenie: Około 150 m po lewej stronie od głównej drogi (Gromnik-Tuchów), w pobliżu zabudowy dawnego dworu, na wzgórku po prawej stronie lokalnej drogi.

Powierzchnia: 80 m²

Projektant: Heinrich Scholz

Dany o poległych: 10 żołnierzy

- 5 austro-węgierskich

- 5 rosyjskich

Źródło:

- www.cmentarze.gorlice.net.pl
- Roman Frodyma - Cmentarze wojenne z I wojny światowej na ziemi tarnowskiej - przewodnik turystyczny,
- Die Westgalizischen Heldengraeber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915, Wien 1918 r. von Major Rudolf Broch und Hans Hauptmann mit 8 Kunstbeilagen in Vierfarbendruck 404 Textbildern, Buchschmuck.
- Fotografie – Ryszard Flądrow

Jarosław Mirek

WYCHOWANIE PRZEZ MIŁOŚĆ I POMOCNĄ DŁOŃ

Dokończenie ze str. 1

cje charytatywne prowadzone są przez uczniów i nauczycieli gimnazjum od początku jego istnienia, czyli od ośmiu lat. Zgodne jest to z promowanym przez nas wychowaniem dzieci i młodzieży w duchu wartości chrześcijańskich, wartości, które głosił patron naszej szkoły Kardynał Stefan Wyszyński. Do podejmowanych przez nas działań należą między innymi: pomoc materialna dla Domu Samotnej Matki z Dzieckiem w Tuchowie, Domu Dziecka w Tarnowie, mieszkańców Truskawca na Ukrainie, włączanie się w misyjny Jarmark z Aniołami, zbieranie fantów na loterię dla Stowarzyszenia Nadzieja, pomoc osobom starszym oraz organizacja rajdów profilaktycznych. Nasi uczniowie przygotowali inscenizacje bajek: „Jaś



i Małgosia”, „Kopciuszek” i „Kot w butach”, które zaprezentowali w Domu Dziecka nr 2 w Tarnowie oraz w przedszkolu w Siedliskach. Bajkę „Kot w butach” przedstawiono także w Przedszkolu Specjalnym PSOUU Koło w Tarnowie oraz na pikniku z okazji Dnia Godności Osoby Niepełnosprawnej w Starych Żukowicach. Cztery nasze absolwentki i 12 uczniów gimnazjum są wolontariuszami Stowarzyszenia Nadzieja. Na stronie internetowej gimnazjum prowa-

dzimy akcję przekaz 1% podatku dla Stowarzyszenia Nadzieja. Uczniowie naszego gimnazjum biorą udział w Małopolskim Projekcie przygotowującym uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych do niesienia pomocy potrzebującym „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. W roku 2007 zdobyliśmy tytuł laureata zajmując II miejsce, a w 2008 wyróżnienie.

Cieszy nas fakt, że z roku na rok w naszym gimnazjum rośnie liczba uczniów, którzy chcą pomagać innym.

*Dyrektor Zespołu Szkół
w Siedliskach
Lucyna Jamka*

